

## STANISŁAW PŁOŃSKI

---

Chorąży w stanie spoczynku Stanisław Płoński, ur. 25 maja 1887 r. w Orchowicach [Orchowcu], pow. Mościska, osadnik wojskowy.

---

3 października 1939 r. pod zarzutem prześladowania Ukraińców i Żydów zostałem aresztowany i osadzony w więzieniu w Mościskach, gdzie przebywałem przez czas śledztwa, następnie 17 lutego 1940 r. przewieziony zostałem do więzienia wojskowego w Przemyśle, gdzie odczytano mi wyrok śmierci i odesłano do więzienia w Kijowie.

W Kijowie odbyła się rewizja procesu, w konsekwencji zniesiono wyrok śmierci i zamieniono mi go na dziesięć lat ciężkich robót.

Następnie przewieziono mnie do więzienia w Sumach, gdzie przez dziewięć miesięcy czekałem na potwierdzenie wyroku przez Moskwę.

Po nadejściu potwierdzenia wyroku wywieziono mnie na Sybir do łagrów ciężkich robót, miejscowość Alepka [Alep Auł?] karağańska [karagandzka] obłast i tam pracowałem ciężko jako murarz przy budowie budynków rządowych aż do 1 września 1941 r.

W okresie pobytu w więzieniach i łagrach traktowano nas, Polaków, jako najgorszego gatunku zbrodniarzy „których należy traktować jak bydło robocze”. Z powodu szykan, kar cielesnych i rozmyślnego wyśmiewania polskich uczuć narodowych doprowadzono mnie do stanu zaniku pamięci i dziś nie jestem w stanie opisać wszystkich moich przeżyć, jak też moich towarzyszy niedoli bez uprzedniego dłuższego przypomnienia sobie o poszczególnych faktach. Mogę dodać tylko, że dla większego prześladowania Polaków w więzieniach i łagrach do wszystkich aktów gwałtów i nieludzkich kar cielesnych [używano] Ukraińców i Żydów, starannie dobieranych spośród elementów wywrotowych zamieszkałych poprzednio na terenach wschodnich Rzeczypospolitej Polskiej, przy tym przy każdej okazji starano się wpajać

w nas, Polaków, różne urzędowe odezwy i rozporządzenie, że „Polska została zlikwidowana raz na zawsze, a Polacy oddani do dyspozycji ZSRR i Niemiec jako element wyłącznie do prac fizycznych i wszelkie przejawy sprzeciwiania się temu karane będą najsurowiej, nawet śmiercią”.

Przez cały czas pobytu w więzieniach i łagrach nie pozwolono mi dowiadywać się o rodzinę, którą – jak dowiedziałem się już po wstąpieniu do armii polskiej – wywieziono 10 lutego 1940 r. w głąb Syberii, skąd do dnia dzisiejszego żadnych wiadomości nie otrzymałem.

Do armii, do 9 Dywizji, wstąpiłem 2 stycznia 1942 r. i pracowałem w I Oddziale Sztabu, a obecnie pracuję przy [nieczytelne] Kwatery Głównej Etapów Armii.

Miejsce postoju, 8 marca 1943 r.